

Skyshield dla Luftwaffe

#Lotnictwo wojskowe #Przemysł zbrojeniowy 24 lipca 2012

Bundeswehra zrezygnowała z instalowania w Afganistanie dostarczonego przez Rheinmetall artyleryjskiego systemu obrony bezpośredniej Mantis Skyshield C-RAM.

Mantis może obsługiwać do 8 wież z armatami Oerlikon kalibru 35 mm. Liczba uzależniona jest od typu systemu.

W 2009 niemiecki rząd zamówił w Rheinmetall Group artyleryjskie systemy obrony bezpośredniej Nächstbereichs-Schutzsystem, które miały zwalczać pociski artyleryjskie i raketowe w rejonie baz Bundeswehry w Afganistanie ([NBS dla niemieckiego kontyngentu](#), 2009-05-19).

Niemiecki koncern był w stanie wykonać zlecenie dzięki wcześniejszemu przejęciu szwajcarskiej Oerlikon Contraves, producenta zestawów przeciwlotniczych Skyshield, na których oparto NBS. Pierwszy z dwóch zamówionych systemów, których nazwę zmieniono w międzyczasie na Mantis Skyshield C-RAM, został już przekazany odbiorcy. Drugi ma do niego dołączyć pod koniec 2012.

Przeprowadzone testy dowiodły wysokiej skuteczności systemu w zwalczaniu pojedynczych pocisków moździerzowych czy wystrzelianych z polowych wyrzutni raketowych. Stanowią one największe zagrożenie dla baz sił ISAF w afgańskim konflikcie asymetrycznym. Według zapewnień producenta, możliwe jest nawet zwalczanie paru pocisków lecących w niewielkiej separacji, choć prawdopodobieństwo zniszczenia wszystkich spada proporcjonalnie w stosunku do liczby celów.

Schemat przechwycenia i zniszczenia granatu moździerzowego kalibru 120 mm. Ze względu na typ systemu.

Niemcy zdecydowali się jednak nie wysyłać systemów Mantis do Azji, z powodu przesądzonego już wycofania do 2014 żołnierzy misji ISAF. Przetransportowanie zestawów, zainstalowanie i późniejszy powrót okazały się zbyt drogie, w stosunku do spodziewanych korzyści.

Według Fabiana Ochsnera wiceprezesa Rheinmetall Zurych ds. obrony powietrznej, Luftwaffe zamówiła już kolejne dwa systemy obrony bezpośredniej Skyshield C-RAM. Wszystkie zostaną wykorzystane do obrony celów punktowych. Na razie nie ujawniono, jakich. Pewną wskazówką może być fakt, że pierwszy Mantis znajduje się obecnie w składzie 25. grupy przeciwlotniczej 1. dywizjonu raketowego *Schleswig-Holstein* mieszczącej się bazie lotniczej Luftwaffe w Husum. Systemy tej klasy są powszechnie wykorzystywane do obrony lotnisk. W warunkach klasycznego konfliktu zapewniają obronę przeciwko statkom powietrznym, pociskom samosterującym i bombom szybującym.

Wieża oparta o konstrukcję zastosowaną w zestawie Skyshield z eksperymentalnym dzi



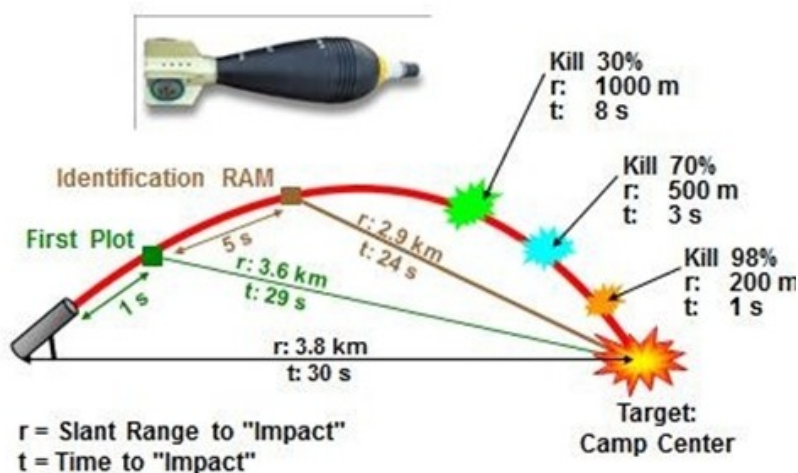
Mantis może obsługiwać do 8 wież z armatami Oerlikon kalibru 35 mm. Liczba uzależniona jest od wielkości chronionego obiektu. Standardem jest 6 armat. Do ochrony wykorzystuje się połowę z nich. W przypadku zniszczenia zestawu, w ciągu 3-4 s. zadanie przejmuje drugi. System jest w pełni zautomatyzowany i wykorzystuje amunicję programowaną z ładunkiem 152 wolframowych pocisków o masie 3,3 g każdy. Bezpiecznik uwalnia je 20 m przed celem tworząc gęstą chmurę pocisków, które swoją kinetyczną energią niszczą cel. Rheinmetall

oferuje dwa rodzaje amunicji. Tajemnicą jest, której będzie używała Luftwaffe / Zdjęcie: Rheinmetall

W 2009 niemiecki rząd zamówił w Rheinmetall Group artyleryjskie systemy obrony bezpośredniej Nächstbereichs-Schutzsystem, które miały zwalczać pociski artyleryjskie i rakietowe w rejonie baz Bundeswehry w Afganistanie ([NBS dla niemieckiego kontyngentu](#), 2009-05-19).

Niemiecki koncern był w stanie wykonać zlecenie dzięki wcześniejszemu przejęciu szwajcarskiej Oerlikon Contraves, producenta zestawów przeciwlotniczych Skyshield, na których oparto NBS. Pierwszy z dwóch zamówionych systemów, których nazwę zmieniono w międzyczasie na Mantis Skyshield C-RAM, został już przekazany odbiorcy. Drugi ma do niego dołączyć pod koniec 2012.

Przeprowadzone testy dowiodły wysokiej skuteczności systemu w zwalczaniu pojedynczych pocisków moździerzowych czy wystrzeliwanych z połowych wyrzutni rakietowych. Stanowią one największe zagrożenie dla baz sił ISAF w afgańskim konflikcie asymetrycznym. Według zapewnień producenta, możliwe jest nawet zwalczanie paru pocisków lecących w niewielkiej separacji, choć prawdopodobieństwo zniszczenia wszystkich spada proporcjonalnie w stosunku do liczby celów.



Schemat przechwycenia i zniszczenia granatu moździerzowego kalibru 120 mm. Ze względu na stosunkowo małą prędkość i półminutowy lot na dystansie 3,8 km, amunicję tę można wykryć i zwalczyć, przy czym prawdopodobieństwo trafienia zwiększa się wraz z upływem czasu / Rysunek: Rheinmetall

Niemcy zdecydowali się jednak nie wysłać systemów Mantis do Azji, z powodu przesądzonego już wycofania do 2014 żołnierzy misji ISAF. Przetransportowanie zestawów, zainstalowanie i późniejszy powrót okazały się zbyt drogie, w stosunku do spodziewanych korzyści.

Według Fabiana Ochsnera wiceprezesa Rheinmetall Zurych ds. obrony powietrznej, Luftwaffe zamówiła już kolejne dwa systemy obrony bezpośredniej Skyshield C-RAM. Wszystkie zostaną wykorzystane do obrony celów punktowych. Na razie nie ujawniono, jakich. Pewną wskazówką może być fakt, że pierwszy Mantis znajduje się obecnie w składzie 25. grupy przeciwlotniczej 1. dywizjonu rakietowego *Schleswig-Holstein* mieszczącej się bazie lotniczej Luftwaffe w Husum. Systemy tej klasy są powszechnie wykorzystywane do obrony lotnisk. W warunkach klasycznego konfliktu zapewniają obronę przeciwko statkom powietrznym, pociskom samosterującym i bombom szybującym.



Wieża oparta o konstrukcję zastosowaną w zestawie Skyshield z eksperymentalnym działem laserowym. W 2010 uzyskano moc lasera 5 kW z możliwością rażenia celu na dystansach do 2 km. Rok później, dzięki dwukrotnemu zwiększeniu mocy lasera, udało się zniszczyć w locie pocisk moździerzowy i bsł. Według planów w 2018 ma zostać osiągnięta moc 100 kW i zasięg do 10 km. Zestawy laserowe mają w przyszłości dopełniać klasyczne systemy artyleryjskie i rakietowe / Zdjęcie:

Rheinmetall

Powiązane wiadomości

[Skyshield dla Luftwaffe \(2012-07-24\)](#)

[NBS dla niemieckiego kontyngentu \(2009-05-19\)](#)

